LUBELSKI ROCZNIK PEDAGOGICZNY
T. XXXIII – 2014

Marta Wilk

ZALETY I SZANSE WYKORZYSTANIA ANIMALOTERAPII W RESOCJALIZACJI MŁODZIEŻY NIEDOSTOSOWANEJ SPOŁECZNIE

Abstrakt: Artykuł przedstawia problematykę zastosowania terapii z wykorzystaniem zwierząt – animaloterapii w resocjalizacji młodzieży niedostosowanej społecznie. Osobowość tej młodzieży charakteryzuje się następującymi deficytami: niskie kompetencje szkolne, niska samoocena, nieumiejętność komunikowania się z innymi ludźmi niezależnie od wieku, zniekształcony obrazem świata, co prowadzi do nieporozumień i błędów w kontaktach interpersonalnych, problem z radzeniem sobie w trudnych sytuacjach życiowych, brak kontroli nad sobą oraz samokontroli, brak umiejętności odraczania gratyfikacji, impulsywność i egocentryzm. W przypadku takich negatywnych cech osobowościowych tradycyjne metody resocjalizacyjne często zawodzą. Dlatego warto sięgać po alternatywne formy oddziaływań, ukierunkowane na pomoc młodzieży niedostosowanej społecznie. Publikacja zawiera opis wybranych metod animaloterapii, głównie terapii z pomocą psa, kota oraz konia. Ukazuje zalety tej pomocniczej, naturalnej metody oraz korzystny wpływ zwierząt na wymienione negatywne cechy osobowości młodzieży z zaburzeniami w zachowaniu.

Słowa kluczowe: animaloterapia w resocjalizacji młodzieży niedostosowanej społecznie

WPROWADZENIE

Zaburzenia w zachowaniu uniemożliwiają życie i funkcjonowanie społeczne młodych ludzi. W obecnych czasach wzrasta liczba dzieci i nastolatków łamiących normy prawne i obyczajowe, skonfliktowanych z rodziną i szkołą, słowem nieuznających żadnych autorytetów. Wiele czynów karalnych popełnianych jest w grupach. Z licznych doniesień wynika, iż nieletni coraz częściej dopuszczają się bójek, wymuszeń, gwałtów, handlu narkotykami czy przestępstw gospodarczych.

U młodzieży niedostosowanej społecznie obserwujemy brak harmonii między zachowaniem a przyjętymi normami społecznymi. Cz. Czapów i S Jedlewski pisali, że są to bardziej trwałe reakcje dewiacyjne wyróżnione ze względu na jakikolwiek system społeczny (Czapów, Jedlewski 1971, s. 54). H. Spionek zwracała uwagę na czynniki psychologiczne, uważała, że osoby niedostosowane społecznie to takie dzieci, u których doszło do zaburzenia sfery emocjonalno-wolicjonalnej oraz charakteru i osobowości, stało się to przyczyną zakłócenie stosunków ich życia w społeczeństwie (Spionek 1974, s. 236–242).

Problem niedostosowania społecznego młodzieży jest jedną z najważniejszych kwestii społecznych, obserwuje się zjawisko, iż coraz młodsi ludzie dopuszczają się zachowań przestępczych i dewiacyjnych. Cz. Czapów w swoim klasycznym dziele *Wychowanie resocjalizujące* wymienia trzy stadia wykolejenia społecznego oraz charakterystyczne cechy w każdym z nich. W stadium pierwszym zwraca uwagę na poczucie odtrącenia, frustrację, potrzeby emocjonalnej zależności, negatywne reakcje, chęć zwrócenia na siebie uwagi w negatywny sposób, narastającą agresywność wobec innych ludzi, zwłaszcza rodziców, impulsywne reakcje, brak poczucia winy, brak cierpliwości, wytrwałości i koncentracji uwagi wyrażający się w niedokańczaniu wykonanych prac czy niedokładności. W stadium drugim wspomniany autor wymienia więcej zaawansowanych i wrogich reakcji, które oprócz rodziców kierowane są w stronę nauczycieli i innych ludzi. Próby pozyskania życzliwości nieletniego kończą się zwykle nasiloną agresją, często autoagresją. Taka młodzież poszukuje, często z powodzeniem, kontaktów z grupą podobnych do siebie osób, nieprzestrzegających wartości akceptowanych społecznie, pijących alkohol i dokonujących kradzieży. Trzecie stadium to agresywne nawyki, popełniane często w kręgach przestępczych czyny godzące w godność osobistą, zdrowie, nieraz życie innych ludzi. Agresywni nieletni działający w grupach dokonują kradzieży, włamań, rabunków, z „dziką satysfakcją" niszcząc przedmioty czy zadając ból (Czapów 1980, s. 141–142).

Inny twórca polskiej resocjalizacji J. Konopnicki zwracał uwagę na fakty dotyczące dzieci niedostosowanych społecznie, jak: działanie przeciw sobie, co przysparza wielu kłopotów. Nieletni nie są w stanie sami rozwiązać swoich problemów, powoduje to daleko posuniętą frustrację, skomplikowane reakcje nieproporcjonalne do bodźców. Brakowi indywidualnych sukcesów towarzyszy złe samopoczucie, w konsekwencji młody człowiek staje się nieszczęśliwy (Konopnicki 1971, s. 20–24). W obecnych czasach poglądy cytowanych przeze mnie klasyków są ciągle aktualne, mimo upływu lat. Jednak współczesna literatura przedmiotu zwraca uwagę także na czynniki ryzyka cechujące młodzież niedostosowaną społecznie. Można do nich zaliczyć:

- niskie kompetencje szkolne wyrażające się w bierności i apatyczności wobec zadań szkolnych lub też w nadmiernej agresywności i przeszka-

dzaniu w klasie, brak nawyku do pracy oraz nieumiejętność radzenia sobie ze stresem i z rówieśnikami.

- Niska samoocena – brak osiągnięć szkolnych obniża samoocenę, prowadzi to do eskalacji problemów, powoduje uprzedzenie do samego siebie, co w konsekwencji prowadzi do alienacji społecznej. Wyuczona niepewność siebie uruchamia ciąg negatywnych postaw. Dzieci i młodzież, które doświadczyły w życiu bardzo niewielu sukcesów, często aby poprawić swą samoocenę, zachowują się aspołecznie i dewiacyjnie.
- Komunikowanie się z innymi – pozytywne kontakty z ludźmi sprzyjają integracji społecznej, umiejętność zaprzyjaźniania się i przyjaźni jest bardzo ważna. Młodzież z zaburzeniami zachowania posiada zniekształcony obraz świata, prowadzi to do nieporozumień i błędów w kontaktach interpersonalnych. Często charakteryzuje takie osoby nieumiejętność patrzenia na sprawy z punktu widzenia drugiego człowieka, nieodpowiednia ocena sytuacji, brak kompetencji radzenia sobie w różnych okolicznościach życiowych i formułowania planów na przyszłość, a co za tym idzie niemożność osiągania zamierzonych celów.
- Radzenie sobie ze stresem – młodzież niedostosowana społecznie źle radzi sobie ze stresem, używając strategii ucieczkowych oraz ekspresyjno-rozładowawczych. Izoluje się, zaprzecza lub popada w lęk i depresję. Stres zakłóca społeczne uczenie się oraz relacje interpersonalne, powoduje reakcje agresywne i destrukcyjne. Pod maską brawury, destrukcji i agresji często ukryty jest lęk.
- Kontrola – u młodzieży niedostosowanej społecznie mamy do czynienia z brakiem kontroli dotyczącej przyszłych decyzji życiowych. Ma ona problemy z podejmowaniem kompetentnych decyzji, z konsekwencją, z odraczaniem gratyfikacji oraz z samokontrolą. Młodzież ta często wyraża przekonanie, że kontrola na jej życiem zależy od świata zewnętrznego, nie wierzy w to, iż można mieć wpływ na własne życie. Wpływa to ujemnie na realizację zamierzonych celów (Mc Whirter 2001, s. 143 – 152).
- Zwraca się uwagę na impulsywność, brak refleksyjności nad konsekwencjami własnych działań.
- Osoby takie cechuje egocentryzm, skłonność do myślenia, że to one są w centrum zainteresowania.
- Myślenie u niedostosowanej społecznie młodzieży jest związane raczej z działaniem niż z refleksją i pojęciami abstrakcyjnymi.

Młodzież niedostosowana społecznie przebywająca w placówkach resocjalizacyjnych lub w środowisku otwartym oprócz oddziaływań wychowawczych poddawana jest rozmaitym terapiom, mającym na celu korekcję osobowości w wymienionych

obszarach. Oddziaływania te muszą spełniać następujące cele: postawienie diagnozy, wskazanie przyczyn problemu, wskazanie symptomów, oszacowanie prognozy resocjalizacyjno-terapeutycznej, przeprowadzenie oddziaływań mających na celu zlikwidowanie wskazanych symptomów niedostosowania społecznego. Zanim opiszę sposób oddziaływań terapeutycznych z wykorzystaniem zwierząt, krótko przypomnę znane kierunki terapii.

Wyróżnia się następujące rodzaje oddziaływań terapeutycznych:

- Terapie psychodynamiczne zakładają, że problemy pacjenta są wynikiem napięcia psychicznego między nieświadomymi impulsami a ograniczeniami wynikającymi z jego sytuacji życiowej, czyli podejście to skupia się na wewnętrznych przyczynach tkwiących w jednostce. Wynika to z przekonania, że działanie człowieka jest ukierunkowane przez tkwiące w nim siły motywacyjne, często sprzeczne i nieświadome. W tym ujęciu poddaje się analizie strukturę osobowości człowieka. Zwolennicy tej koncepcji określają istotę ludzką jako twór niedoskonały, gdyż jest często nieświadomy motywów swojego działania. Psychologowie, psychoterapeuci i wychowawcy mają pomóc człowiekowi w uświadomieniu sobie wewnętrznych konfliktów i problemów, aby lepiej przystosował się do świata i wybrał optymalną drogę.
- Terapie behawioralne ujmują człowieka jako układ reaktywny, kształtowany przez środowisko zewnętrzne, rodzinę, szkołę, instytucje, organizacje, media. Otoczenie to zbiorowisko bodźców, które sterują zachowaniem człowieka. Terapia w tym ujęciu to systematyczne posługiwanie się zasadami uczenia, aby zwiększyć częstość pożądanych zachowań i zmniejszyć częstość tych niepożądanych, problemowych. Za pomocą terapii behawioralnej można skorygować fobie, kompulsje, uzależnienia, agresję i zachowania przestępcze.
- Terapie poznawcze akcentują procesy zachodzące w umyśle jako te, które odgrywają podstawową rolę w zachowaniu człowieka. Zwolennicy tego podejścia twierdzą, że zachowanie człowieka jest funkcją subiektywnego świata. Ludzie nie są w stanie reagować na obiektywne właściwości świata zewnętrznego, lecz reagują tak, jak je odbierają. Podejście poznawcze zakłada, że człowiek to samodzielny podmiot, nie zaś istota reaktywna sterowana przez środowisko czy też nieświadome i sprzeczne wewnętrzne motywy. Człowiek jest tu obserwatorem świata zdolnym do przewidywania, wyciągania wniosków, robienia planów i do aktywnego przystosowania się poprzez swoje działanie. Terapia, najogólniej ujmując, według tej koncepcji polega na zmianie zaburzonych uczuć i zachowań przez zmianę sposobu, w jaki pacjent myśli o ważnych doświadczeniach

życiowych. Zakłada ona, że anormalne zachowania i problemy emocjonalne są wynikiem złego myślenia w sensie, o czym się myśli i jak się myśli. Terapie polegają na zmianie różnych typów procesów poznawczych i na wprowadzaniu metod restrukturyzacji poznawczej.

- Terapie humanistyczne zakładają, że chociaż środowisko i dziedziczność nakładają pewne ograniczenia, to ludzie zawsze mają wolny wybór dotyczący podejmowania decyzji i kierowania się wartościami. Wolności towarzyszy zawsze ciężar odpowiedzialności. Nieświadomość następstw swoich działań powoduje, że ludzie doświadczają lęków i rozpaczy oraz poczucia winy z powodu niemożności realizacji własnych możliwości oraz straconych szans. Psychoterapie wywodzące się z tego kierunku pomagają zdefiniować człowiekowi poczucie jego własnej wartości, doceniać swoje Ja i trwającą chwilę, troszczyć się o swoją osobowość i samorealizację. Podejście egzystencjalne w terapii humanistycznej podkreśla, że ludzie mogą stawiać czoło codziennym wyzwaniom egzystencji lub być nimi przytłoczeni. Cierpienie ludzkie to wynik kryzysu egzystencjalnego, braku znaczących związków z innymi ludźmi oraz braku celów. Według klinicznego podejścia terapii humanistycznej realia współczesnego życia są źródłem dwóch głównych rodzajów ludzkich dolegliwości. Depresje i obsesje to wycofywanie się z realiów, a socjopatia i narcyzm to odbicie czerpania z nich korzyści.
- Terapie grupowe są mniej kosztowne i pozwalają na pomoc w tym samym czasie większej liczbie ludzi. Umożliwiają one również wykorzystanie procesów grupowych do zmiany zachowań pojedynczych osób. Dają potrzebującym jednostkom możność obserwowania i ćwiczenia umiejętności interpersonalnych podczas trwania spotkań terapeutycznych. Czasem stanowią odpowiednik podstawowej grupy rodzinnej, w której możliwe jest korygowanie doświadczeń emocjonalnych.
- Środowiskowe grupy wsparcia to sesje spotkań z innymi osobami mającymi podobne problemy. Grupy wsparcia zajmują się obecnie czterema rodzajami problemów, takimi jak: uzależnienia, zaburzenia fizyczne i psychiczne, traumatyczne przeżycia przyjaciół i krewnych osób z ciężkimi problemami. Grupy takie spełniają szereg funkcji, takich jak: dawanie nadziei i poczucia kontroli nad swoimi problemami, organizowanie pomocy dla osób cierpiących, umożliwiają łatwe uzyskanie informacji, w jaki sposób można sobie lub swoim bliskim pomóc. Bardzo ważne jest, aby być zadowolonym z uczestnictwa w danej grupie[1].

[1] Oddziaływania terapeutyczne opisano na podstawie R.J. Gerrig, Ph. G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, PWN, 2006, s. 504–520.

Animaloterapia należy do metod naturalnych wspomagających leczenie i rehabilitację osób dorosłych i dzieci dotkniętych rozmaitymi problemami zdrowotnymi bądź związanymi z funkcjonowaniem społecznym. Jest metodą pomocniczą w resocjalizacji, coraz częściej docenianą przez psychologów, pedagogów i terapeutów. Podczas terapii z udziałem zwierząt można nauczyć się swoich własnych reakcji na bodźce zewnętrzne, zachowania w różnych sytuacjach. Ogromną rolę odgrywają tutaj kontakt, dotyk, zabawa. Efekty mogą być widoczne nawet po kilku miesiącach. Pacjenci zyskują pewność siebie, otwartość oraz umiejętność nawiązania kontaktu z innymi ludźmi. W celach terapeutycznych można wykorzystywać takie zwierzęta, jak psy, koty, świnki morskie, papugi, króliki, ptactwo domowe, konie, lamy, osły. Program amerykański Pet Partners, zajmujący się rozpowszechnianiem animaloterapii, wykorzystuje wymienione zwierzęta, prowadzi szkolenia ludzi posiadających zwierzęta w celu pomocy potrzebującym. Inny program to oparty na wolontariacie Animal Assisted Activities, polegający na tym, iż ludzie spontanicznie w zależności od potrzeb mają zwykły kontakt ze zwierzętami. Program Animal Assisted Therapy jest natomiast nastawiony na systematyczne i planowe działania mające poprawić funkcjonowanie np. ruchowe, społeczne, emocjonalne czy też poznawcze pacjenta. Zajęcia mogą być zarówno indywidualne, jak i grupowe. Dzięki tej metodzie w zależności od potrzeb konkretnego pacjenta można uzyskać następujące efekty: rozwijanie funkcji motorycznych, poczucia równowagi – rozwój fizyczny; lepsze, werbalne porozumiewanie się w grupie, poprawę koncentracji, relaksację, podwyższanie samooceny oraz obniżanie lęku i poczucia samotności – rozwój psychiczny; wzbogacanie słownictwa, polepszanie pamięci krótkotrwałej i długotrwałej, rozwój rozumienia pojęć – rozwój poznawczy; integrację grupową z innymi uczestnikami zajęć – rozwój emocjonalno-społeczny (Franczyk, Krajewska, Skorupa 2012, s. 9–10).

Rozwiązania takie stosowano w minionych wiekach. Już w starożytnych czasach Hipokrates uważał, że jazda konna pobudza funkcje organizmu i łagodzi schorzenia. Homer w *Odysei* opisuje wiernego psa Argosa. Beata Pawlik-Popielarska przedstawia historyczny kontekst przyjaźni człowieka z psem, począwszy od prehistorii i starożytności. Przypomina o średniowiecznych wizerunkach psów, symbolizujących wierność, liżących rany, umieszczonych na obrazach, np. psa u stóp św. Bernarda liżącego rany św. Rocha. Inny przykład to pochodzące z XV wieku dzieło Piera di Cosimy *Satyr opłakujący nimfę*, na którym widnieją Satyr i pies, opłakujący umierającą nimfę. Na wielu obrazach psy leżące u stóp kobiet symbolizowały czułość i wierność (Pawlik-Popielarska 2006, s. 10–14). W XVIII wieku William Tuke – dyrektor szpitala psychiatrycznego w Anglii wykorzystał w kierowanej przez siebie placówce zwierzęta domowe i oddał je pod opiekę pacjentom. Dzięki temu mogli oni łatwiej kontrolować swoje emocje (Franczyk, Krajewska,

Skorupa 2012, s. 9). Duże znaczenie w wykorzystaniu psów w oddziaływaniach psychoterapeutycznych wywarły spostrzeżenia Anny Freud, która zwróciła uwagę na emocjonalne zrozumienie między człowiekiem a psem. Również Zygmunt Freud i Carl G. Jung stwierdzili, iż przebywanie ze zwierzętami wyzwala u pacjentów pozytywne emocje. Zwierzęta i ich symbole według Junga stanowiły podstawę treści archetypowych. Jednym z prekursorów opisujących terapeutyczne właściwości psów był Boris Levinson. Zajmował się dziećmi autystycznymi. Uważał, że obcowanie ze zwierzętami pomaga zaspokajać instynktowne potrzeby dotyku, ciepła i przyjemności (Pawlik-Popielarska 2006, s. 3–4).

WYBRANE RODZAJE ANIMALOTERAPII W WYCHOWANIU MŁODZIEŻY NIEDOSTOSOWANEJ SPOŁECZNIE

Obecnie pozytywny wpływ zwierząt na zdrowie fizyczne i psychiczne ludzi potwierdzają badania naukowe. Przebywanie ze zwierzętami działa terapeutycznie, uspokajająco w sytuacjach stresogennych, stanach lękowych, nadpobudliwości, zmniejsza napięcie psychiczne, obniża ciśnienie. Może pobudzać do aktywności w przypadku depresji i apatii. Widocznie poprawia się ogólna odporność organizmu, stan psychiczny. Obcowanie ze zwierzętami leczy samotność, dlatego warto to wykorzystywać w resocjalizacji niedostosowanych społecznie. Przeprowadzone w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku badania amerykańskie dowiodły, iż przebywanie w towarzystwie zwierząt lub przyglądanie się im chroni przed stresem. Porównywano poziom stresu u osób czytających głośno widzących rybkę w akwarium i puste akwarium lub ścianę pomalowaną na biało. Okazało się, że osoby oglądające rybkę miały znacznie niższe ciśnienie krwi świadczące o niskim poziomie stresu lub też o jego braku. Z przeprowadzonych innych badań wynikało, iż podobne właściwości mogą mieć również inne zwierzęta, np. psy czy koty. Ponadto stwierdzono, że oglądanie filmów o zwierzętach wpływa również kojąco na ludzi. Dalsze badania amerykańskie potwierdziły, że posiadanie zwierząt zmniejsza poziom lęku, poczucie samotności, depresję, a także wzmacnia wiarę we własne umiejętności i samoocenę (Wells 2013, s. 44). Animaloterapia opierając się na relacji człowiek–zwierzę wskazuje na następujące kwestie: zwierzęta wyrażają swoim głosem, motoryką, zachowaniem zadowolenie, ciekawość, lęk, radość, chętnie przebywają z człowiekiem i reagują na sygnały, co sprzyja tworzeniu się wzajemnej relacji. Zwierzę staje się członkiem rodziny. Niezwykłą terapeutyczną korzyścią dla człowieka jest rodzaj komunikacji, polegający na porozumiewaniu się bez słów. Zwierzę intuicyjnie czuje nastrój człowieka, rozumie niewerbalne sygnały, wykazuje orientację poprzez gestykulację, dotyk, mimikę twarzy, ton i natężenie

głosu. Zwraca tutaj uwagę szczera relacja, gdyż człowiek nie musi udawać, wręcz przeciwnie może być sobą, ponieważ zwierzę nie skrytykuje człowieka i pozwala czuć się sobą (Baro 2004, s. 74). Relacja człowiek–zwierzę rozwija empatię, pozwala skupić się na świecie zewnętrznym, uczestniczyć w wychowaniu innej żywej istoty, uczy nawiązywania więzi społecznych, stymuluje rozwój psychiczny, uczy akceptacji, rozrywki, pomaga w socjalizacji, pozytywnie wpływa na podstawowe funkcje fizjologiczne organizmu (Franczyk, Krajewska, Skorupa 2012, s. 11).

Korzyści stosowania tej metody w resocjalizacji mogą być ogromne, gdyż młodzież niedostosowana społecznie nie chce wysłuchiwać przysłowiowych „kazań" czy moralizatorstwa na temat tego, co jest złe, a co dobre, bardzo często dzieci te zamykają się na wszelkie racjonalne argumenty lub reagują agresywnie. Należy również zaznaczyć, iż w swoim dotychczasowym życiu młodzież ta doznała wielu krzywd ze strony dorosłych, zwłaszcza od rodziców, np. obojętności, wrogości, zaniedbywania, niechęci, odrzucenia emocjonalnego, przemocy fizycznej, czasami nadopiekuńczości czy złych, deprawujących przykładów. Dlatego ta cenna relacja człowiek–zwierzę może otworzyć drogę w kierunku pozytywnych zmian osobowości młodego człowieka.

Terapia z udziałem zwierząt może być z powodzeniem wykorzystywana w oddziaływaniach resocjalizacyjnych. Osobom tam przebywającym często dokucza samotność i cierpienie z powodu niskiej samooceny. Dlatego udział zwierząt w tym szlachetnym celu jest taki ważny. W resocjalizacji najczęściej stosuje się dogoterapię, felinoterapię, hipoterapię. Mniej popularna jest onoterapia. Teraz opiszę wymienione rodzaje animaloterapii, odwołując się do cech osobowościowych młodzieży niedostosowanej społecznie oraz do obszarów deficytowych w zakresie kompetencji szkolnych, obrazu własnej osoby, komunikacji z otoczeniem, radzenia sobie ze stresem oraz samokontroli.

Niektórym młodym ludziom łatwiej nawiązać kontakt z psem niż z obcym człowiekiem przede wszystkim ze względu na kojarzącą się z tym przyjemność i zabawę, poza tym przebywanie ze zwierzętami zwiększa pewność siebie i poczucie bezpieczeństwa. Świadczy o tym książka autorstwa Liama Creeda, który będąc dzieckiem z ADHD doprowadzał swoją rodzinę do rozpaczy z powodu nieumiejętności odnalezienia się w domu i w szkole. Nauczyciele uznali go za beznadziejny przypadek i stwierdzili, że nic z niego nie będzie. Chłopca ocalił szczeniak labrador, nad którym musiał zapanować podczas tresury w ośrodku Canine Partners:

> Im więcej czasu spędzałem w Canine Partners, coraz lepiej zestrajając się z ludźmi i z otoczeniem, tym bardziej nie chciałem się w ogóle stamtąd ruszać. Dopiero po jakichś trzech czy czterech tygodniach zauważyłem, że już się tak nie rumienię. Niebywałe. Wchodziłem do pokoju pełnego najprawdziwszych dziewczyn bez

> poczucia, że za chwilę będę musiał stamtąd spadać. A gdy otwierałem usta, to nie było to kompletnym bełkotem i żenadą. Czasami mówiłem nawet z sensem. Nie zawsze ale często. Robiłem postępy, jak rany. Postępy! Zdobyłem nieco pewności siebie i nie bałem się już wyrażać własnych myśli. Więcej, nie zamierałem z przerażenia kiedy palnąłem coś nie tak. Od czasu do czasu byłem gotowy obśmiać nawet własną gafę. Nie popadajmy jednak w przesadę. Niekiedy wciąż zachowywałem się jak prymityw, ale gdy w grę wchodził pies, natychmiast trzeźwiałem. To ja byłem wtedy szefem i władza poniekąd uderzała mi do głowy. Na szczęście chyba z korzyścią dla głowy (Creed 2011, s. 152).

Program szkolenia i zarazem terapia z udziałem psa pozwoliła nastolatkowi cierpiącemu na zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi zmienić się na lepsze, a swoje niezwykłe doświadczenia opisać w cytowanej książce. Obecnie poszukuje się w resocjalizacji alternatywnych metod wspierających rozwój oraz pozytywne zmiany osobowościowe u młodzieży niedostosowanej społecznie. Jedną z bardziej znanych metod animaloterapii jest dogoterapia. Pojęcie dogoterapii zostało spopularyzowane w Polsce dzięki Marii Czerwińskiej jako polski odpowiednik angielskiego słowa „pet-terapy" (Nawarecka 2011, s. 24). Jest to metoda wykorzystująca psy w rehabilitacji i rewalidacji osób chorych. Głównymi adresatami tych oddziaływań są dzieci autystyczne, cierpiące na ADHD, z zaburzeniemi umysłowymi, a także osoby niepełnosprawne ruchowo, starsze i samotne. Terapię z udziałem psa można również wykorzystać w resocjalizacji, gdzie podmiotem oddziaływań jest człowiek wadliwie zsocjalizowany, który zachowuje się w sposób społecznie destruktywny, nie przestrzega norm społecznych, ważne jest więc użycie takiej metody, aby jednostka zaczęła zachowywać się w sposób akceptowany społecznie. W przypadku terapii za pomocą psa najważniejszy jest aspekt pozytywnego wpływu tych zwierząt na sferę psychiczną podopiecznych oraz ukształtowanie w ich osobowości wartości uniwersalnych, takich jak odpowiedzialność, altruizm, sumienność. Zanim opiszę, w jaki sposób dogoterapia może wpływać na zmiany osobowościowe u osób niedostosowanych społecznie, zwrócę uwagę na kryteria, którym powinien odpowiadać pies terapeuta. Są to:

- Dobry stan zdrowia fizycznego, zadbany wygląd oraz musi się legitymować wszystkimi szczepieniami.
- Ogólnie przyjazne nastawienie do ludzi, cechowanie się wysoką tolerancją i cierpliwością w stosunku do obcych, a także do innych zwierząt.
- Dobra tolerancja różnorodnych bodźców zarówno w środowiskach zamkniętych, jak i otwartych przestrzeniach.
- Posłuszeństwo głównemu właścicielowi, którym jest zazwyczaj terapeuta, oraz bezbłędne reagowanie na komendy.

- Pies musi być opanowany w sytuacjach stresowych.
- Konieczne jest odbycie szkolenia na psa towarzyszącego.
- Pies musi zdać egzamin w związku kynologicznym w celu potwierdzenia umiejętności psa terapeuty.
- Pies musi uczęszczać na zajęcia grupowe i regularnie ćwiczyć.

Adekwatnie do tego osoba prowadząca terapię za pomocą psa powinna posiadać na ten temat określoną wiedzę o ludziach, z którymi pracuje, oraz następujące umiejętności dotyczące kontaktu z psem:

- Nakłanianie psa do współdziałania.
- Umiejętność wydawania poleceń, które zwierzę musi bardzo szybko wykonywać.
- Umiejętność utrzymywania psa w posłuszeństwie w różnych, czasami niesprzyjających okolicznościach.
- Umiejętność i wiedza na temat ochrony psa przed stresem i przeciążeniem[2].

Jednostki niedostosowane społecznie przebywające w placówkach resocjalizacyjnych przeżywają traumę wywołaną egzystowaniem w instytucji izolacyjnej, boją się agresji ze strony innych, muszą radzić sobie w sytuacjach konfliktowych, a także doświadczają dolegliwości związanych z sytuacją zamknięcia i odizolowania od naturalnego środowiska. Na te negatywne doświadczenia bardzo pozytywnie wpływa kontakt z psem, który nie tylko pomaga znosić ból i stres, lecz także samotność. Wioletta Bartkiewicz pisze, że badania przeprowadzone w Chorwacji na grupie 612 osób będących świadkami agresji i przemocy wojennej w Słowenii wykazały, iż dzieci mające np. psa lepiej radziły sobie ze skutkami stresu pourazowego niż dzieci, które tych zwierząt nie miały. Kontakt z tym czworonogiem pomagał również lepiej znosić samotność (Bartkiewicz 2009, s. 94). Młodzież niedostosowana społecznie często charakteryzuje się reakcjami agresywnymi, wyniesionymi nierzadko z domu rodzinnego. Podczas terapii z psem reakcje tego typu ulegają wyciszeniu. Dzieci nadpobudliwe, które odbyły terapię z psem, charakteryzowały się czynnościami wyciszonymi, spokojnymi i zrównoważonymi. Świadczą o tym efekty terapii przeprowadzonej w Specjalistycznym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Bogatyni, gdzie przebywały dzieci zachowujące się agresywnie, bardzo trudne, skrzywdzone emocjonalnie. Często młodzież mieszkająca w placówkach wychowawczych czy resocjalizacyjnych ma za sobą bardzo ciężkie przeżycia, które mogą przerastać wielu dorosłych. Pozytywne zmiany w zachowaniu dzieci, związane z zanikiem emocji negatywnych, oraz emocjonalne otwarcie się

[2] Opracowanie redakcyjne, *Pies w wychowaniu i terapii dziecka upośledzonego umysłowo*, Wspólne Tematy 2011, nr 3, s. 34–45.

były efektem dogoterapii (Majewska, Kohler 2005, s. 12). U dzieci z naruszonymi zdolnościami przystosowawczymi i równowagą emocjonalną, labilnością uczuciową, brakiem umiejętności przywiązywania się i kochania, z trudnościami w nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktów interpersonalnych, nieuzasadnionymi lękami, poczuciem winy, lepkością uczuciową i stanami depresyjnymi – dotyk i ciepło psa działa rozluźniająco, motywuje do wytrwałej pracy. Dla wychowanków, którzy nie zaznali ciepła i przywiązania w domu rodzinnym, natomiast doznali w wysokim stopniu deprywacji potrzeb biologicznych, psychicznych i społecznych, ratunkiem może okazać się pies. Ponadto większość młodych ludzi przebywających w takich instytucjach przyjmuje zazwyczaj postawę dezaprobującą w stosunku do placówki, w której zostali umieszczeni. Z trudnością godzą się na fakt, że muszą przebywać poza rodziną. W takich przypadkach pies staję się nicią porozumienia i współpracy (Brymora 2012, s. 18–18).

Ogólnie wiadomo, iż młodzież niedostosowana społecznie cechuje się niskimi kompetencjami szkolnymi, przeciętny wychowanek trafiający do placówki resocjalizacyjnej wykazuje się znacznym opóźnieniem szkolnym, w skrajnych przypadkach wynoszą one 6–8 lat. Badania diagnostyczne przeprowadzane wśród wychowanków placówek resocjalizacyjnych podległych Ministerstwu Sprawiedliwości wskazują na znaczne i umiarkowane trudności dydaktyczne oraz na anoreksję szkolną zwaną inaczej negatywizmem szkolnym (Szecówka 2007, s. 255–256).W związku z tym ciekawy wydaje się pomysł wykorzystania psów przy nauce czytania. Badania amerykańskie pokazują, że psy doskonale nadają się do tego. Przez ponad rok obserwowano postępy w czytaniu u dzieci w młodszym wieku szkolnym, uczestniczących w badaniu polegającym na „czytaniu dla psów". Przy tym dzieci nie tylko lepiej czytały, lecz chętniej uczestniczyły w zajęciach szkolnych, spadła również liczba nieobecności w szkole. Taka wspomagająca metoda dydaktyczna z udziałem psa była wykorzystana również podczas zajęć plastycznych i na lekcjach matematyki, kiedy uczniowie musieli obliczać np. koszt utrzymania psa. Należy zaznaczyć, iż oddziaływania te zdobyły uznanie w Stanach Zjednoczonych (Bartkiewicz 2009, s. 95). Ciekawą propozycją jest wykorzystanie psów do ćwiczeń logopedycznych. Programy stymulacji rozwoju mowy dzieci z udziałem psa pomagają przyswoić znaki komunikacji alternatywnej, wspomagającej porozumiewanie się. Dotyczy to dzieci np. z upośledzeniem umysłowym lub z autyzmem. Chodzi tu o gesty, piktogramy, obrazki, symbole graficzne. Zastosowanie ich podczas zabawy z psem pozwoli uświadomić dziecku zależność między sygnałami a poprzedzającymi je czynnościami i wydarzeniami. Zastępcze systemy komunikacji stosuje się w dogoterapii jako wspomaganie ćwiczeń logopedycznych (Machoś-Nikodem 2006, s. 50–51).

Jeśli chodzi o zaburzenia młodzieży niedostosowanej społecznie w obszarze komunikacji z innymi, należy zwrócić uwagę na to, iż porozumiewanie się z ludźmi

jest jedną z ważniejszych umiejętności społecznych. Kompetencje te są bardzo przydatne w funkcjonowaniu w grupach w młodzieńczym jak i w dorosłym życiu. Można do nich zaliczyć nawiązywanie i podtrzymywanie przyjaźni, rozwiązywania problemów międzyludzkich, włączania się do grup oraz reagowanie pozytywnymi emocjami, takimi jak np. śmiech z tych samych powodów co rówieśnicy. Szczególnie korzystny w tym obszarze może okazać się kontakt z psem, który porozumiewa się z człowiekiem bez słów. Pies nie rozumie ludzkiej mowy, lecz ma taką właściwość, że intuicyjnie wyczuwa ludzki nastrój, czuje niewerbalne sygnały, wykazuje orientację na podstawie gestykulacji, rodzaju dotyku, mimiki i natężenia głosu. Dlatego kontakt z psem jest relacją prawdziwą, bez przekłamań. Człowiek nie musi ukrywać swoich prawdziwych emocji, ani udawać kogoś, kim nie jest, gdyż zwierzę nigdy go nie skrytykuje i nie osądzi. Z tego powodu przebywanie z tym „przyjacielem" pomaga w nawiązaniu prawidłowych relacji ze światem (Baro 2004, s. 74).

Młodzież niedostosowana społecznie charakteryzuje się niską samooceną. Młodzi ludzie, którzy w swoim życiu bardzo często nie doświadczyli żadnego sukcesu, często dla poprawy własnej samooceny zachowywali się w sposób nieakceptowany społecznie. Ważne jest również to, jak nastolatek postrzega sam siebie, jaki obraz samego siebie nosi. Wszystko to wpływa na sposób patrzenia na swoje Ja. Negatywny obraz samego siebie jest przyczyną wielu problemów osobistych i impulsywnych zachowań. Można więc powiedzieć, że młodzież wykolejona jest uprzedzona do samych siebie, wyalienowana oraz przekonana, że nic już w ich życiu nie może się zmienić. Opieka nad psem, nauka odpowiedzialności za zwierzę sprzyjają wzrostowi samooceny.

Inną istotną dającą się zauważyć cechą u wykolejonych społecznie są problemy z kontrolą własnych zachowań dotyczących ważnych decyzji, przyszłości oraz całego własnego życia, również ci młodzi ludzie nie zastanawiają się nad konsekwencjami popełnianych przez siebie czynów. Często są oni zdania, iż kontrolę nad ich życiem sprawują jakieś bliżej niezidentyfikowane siły zewnętrzne, nie zaś oni sami. Trzeba również zaznaczyć, iż młodzież tę cechuje nieumiejętność odraczania gratyfikacji – jest to przejaw braku samokontroli. Młodzież z zaburzeniami zachowania, chcąc jak najszybciej zaspokoić swoje potrzeby, zachowuje się paradoksalnie w sposób szkodliwy dla samej siebie. Ta niezdolność do odraczania gratyfikacji często wiąże się z depresją, brakiem przestrzegania norm społecznych, aspołecznością, uzależnieniami oraz z wieloma problemami w życiu. Wydaje się, że kontakt z psem może być jednym ze sposobów nauki dojrzałości społecznej. Świadczą o tym doniesienia amerykańskie jeszcze z lat osiemdziesiątych XX wieku, że w Waszyngtonie osadzone z więzienia stanowego szkoliły „psich terapeutów". Po odbyciu kary otrzymały certyfikaty i po wyjściu na wolność mogły być

trenerkami psów. Wszystkie skazane po opuszczeniu więzienia, jeśli tylko chciały podjąć tego typu pracę, otrzymywały ją, i nie zaobserwowano u nich powrotności do przestępstwa (Bartkiewicz 2009, s. 93). W tym przypadku główne zadanie dogoterapii to nie tylko wpływ na psychikę i empatię, moralność nieletnich, lecz także kształtowanie takich cech, jak odpowiedzialność, pracowitość i chęć niesienia pomocy. Reasumując, możemy powiedzieć, iż kontakt z psem pozwala poczuć się bezpiecznie, sprzyja podwyższeniu poczucia własnej wartości i pomaga osiągnąć równowagę emocjonalną. Będąc bardzo dobrym organizatorem dnia przy pomocy psa można uczyć się samokontroli i odpowiedzialności. Czworonożny przyjaciel może również odegrać niebagatelną rolę w komunikacji z innymi oraz być pomocny w nauce.

Drugą formą animaloterapii, na którą chciałabym zwrócić uwagę, jest terapia z udziałem kota, zwana felinoterapią. Zwierzą to bardzo nadaje się do terapii dzieci i młodzieży niedostosowanej społecznie, gdyż potrafi wpływać na zmniejszenie zahamowań, ułatwia komunikację międzyludzką, czasami godzi zwaśnionych, pomaga uporządkować uczucia i emocje, ułatwia odnalezienie się w stresującym otoczeniu, jakim jest placówka resocjalizacyjna. Pomaga również w leczeniu nadpobudliwości, autyzmu czy zespołu Aspergera. Świadczą o tym słowa autorek z czasopisma „Kocie Sprawy". „Kot potrafi w pewien sposób wniknąć do izolowanego świata dziecka z autyzmem" (Czerkiewicz 2011/2012). Ponadto uspokaja, rozluźnia, uczy otwartości. „Kot jest lepszy niż antydepresanty, uspokajacze, tabletki na lęk czy niepokój. Kot sam z siebie cudów nie spowoduje, ale już nawet tylko jego obecność pozwoli ci się zatrzymać. Potem jeśli chcesz korzystaj z inspiracji, jaką może stanowić koci byt w twoim życiu" (Bartosińska 2011). Aby kot mógł być terapeutą, musi spełniać następujące warunki:

- Wiek około roku, ważne jest, aby był prawidłowo zsocjalizowany, co można sprawdzić dopiero, gdy ukończy rok.
- Udokumentowane książeczką świadectwo zdrowia oraz aktualne szczepienia, co za tym idzie – regularne wizyty u lekarza.
- Kot musi być zadbany, przyzwyczajony do zabiegów pielęgnacyjnych oraz do szelek i smyczy.
- Przyzwyczajenie do różnych sytuacji, np. większa ilość osób, hałas – jest to ważne, aby kot nie wystraszył się i nie wykazywał agresji poprzez drapanie.
- Musi pozwalać brać się na ręce, wykazywać przychylność w stosunku do ludzi (Lichmanowicz 2011/2012)

Porównując felinoterapię z terapią za pomocą psa, należy podkreślić główny czynniki, a mianowicie kota nie tresuje się. Wystarczy jego naturalne zachowanie. Chciałabym zwrócić uwagę na obszary zaburzeń zachowania u dzieci niedostosowanych społecznie, na które można pozytywnie wpływać dzięki kontaktom

z kotem. Głaskanie kociego futra, przytulanie go działa na często „rozhukanego" młodego człowieka uspokajająco i pomaga w pracy nad jakże czasami trudną osobowością. Przebywanie z kotem koi nerwy i zapobiega stresom, uczy okazywania pozytywnych uczuć i emocji, zmniejsza poczucie samotności, pomaga w radzeniu sobie z lękiem oraz uczy ufności do świata i ludzi, reakcje kota – mruczenie czy muśnięcie łapą mogą zmienić sposób patrzenia na rzeczywistość, do której młodzież niedostosowana społecznie nastawiona jest często bardzo wrogo.

Więźniowie i młodzież wykolejona społecznie bardzo chętnie przebywają z kotami i opiekują się nimi, co uczy samokontroli, a co za tym idzie – sprzyja wzrostowi samooceny. „Rytuały powitalne, czułe usposobienie zwierząt i powszechnie ceniona zdolność do bezwarunkowej miłości przyczyniają się do wzmocnienia poczucia własnej wartości i samooceny właścicieli" (Wells 2013, s. 46). Zwierzę to również ułatwia nawiązywanie kontaktów z innymi ludźmi, uczy komunikacji. W terapii grupowej z obecnością kota terapeuta uzyskuje płaszczyznę do dialogu, gdyż jest on jednym z uczestników zajęć i każdy może mieć z nim indywidualny kontakt, często rozmawia się o kotach i w ten sposób można zlikwidować opór młodego człowieka.

Następnym zwierzęciem, które można wykorzystać w animaloterapii, jest koń. Przekazy historyczne dowodzą, że czworonóg ten od ponad pięciu tysięcy lat towarzyszy istotom ludzkim. Jest to zwierzę stadne, niemal pozbawione agresji, łatwo podporządkowuje się człowiekowi i potrafi dopasować się do niego. W czasach starożytnych Hipokrates i Ksenofont mówili o leczącym oddziaływaniu konia na ludzi. Jung uważał, że archetyp konia jest zakorzeniony w świadomości ludzkiej zbiorowości. Początki zastosowania tego zwierzęcia do celów terapeutycznych datuje się dopiero od lat pięćdziesiątych XX wieku. Obecnie bardzo często wykorzystywane jest ono do leczenia pacjentów psychiatrycznych, niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo oraz w resocjalizacji (Reichmann 2012, s. 35).

Jeździectwo terapeutyczne jest czymś wyjątkowym dla ludzi wykolejonych społecznie. Jego główny cel to stymulacja rozwoju psychoruchowego. Poprzez odczuwanie przez jeźdźca ruchu konia następuje odprężenie i uspokojenie wychowanków mających tendencję do nadmiernego pobudzenia. Jazda konna może wpływać na rozwój poznawczy, emocjonalny i motoryczny młodego człowieka. Podczas zajęć terapeutyczny przebywa się na świeżym powietrzu, co daje możliwość kontaktu z naturą. Aby koń mógł być użyty w hipoterapii, musi spełniać następujące warunki:

- Nie może odznaczać się nerwowością i musi mieć stabilną konstrukcję psychiczną.
- Musi mieć płynny i równomierny chód, co jest związane z dobrym zdrowiem fizycznym.

- Ważne jest posiadanie kilku koni, gdyż pojedyncze zwierzęta są często zmęczone zachowaniami osób poddawanych terapii.
- Ważne są odpowiednie reakcje konia na zachowania poszczególnych osób i dobór określonych zwierząt do charakteru i zachowań konkretnych osób.
- Przygotowanie konia do terapii składa się z kilku etapów: przygotowanie do współpracy z jeźdźcem, zwierzę musi nauczyć się reagować na komendy i znaki, niezbędna jest nauka utrzymywania motywacji zwierzęcia do pracy.
- Zwierzę musi mieć czas na odpoczynek od kilku dni do kilku tygodni (tamże, s. 37).

Zalety hipoterapii w resocjalizacji polegają na tym, iż jest to doskonały sposób pracy nad swoją osobowością. Dzięki wartościom rekreacyjnym oraz ćwiczeniom fizycznym związanym z jazdą konną następuje korygowanie postawy ciała, koordynacji, orientacji w przestrzeni, poczucia rytmu oraz schematu własnego ciała, gdyż daje to ruch rotacyjny podczas jazdy. Zapewniona jest płynność wdechów i wydechów oraz regulacja napięcia mięśniowego, likwidowane są blokady energetyczne, dochodzi do wyzwalania często ukrytych podświadomie emocje będących przyczyną dolegliwości płynących ze strony ciała. To również bardzo dobry sposób na odpoczynek i relaks, co u młodzieży z zaburzeniami zachowania ma szczególne znaczenie, gdyż zmniejsza napięcie nerwowe, stres oraz wzmożoną nadpobudliwość.

Resocjalizacja przez pracę zawsze była uznaną metodą w tej dziedzinie. Jej rola w wychowaniu młodzieży niedostosowanej społecznie podkreślana była wielokrotnie zarówno przez praktyków jak i teoretyków resocjalizacji. Poddawani oddziaływaniom wychowawczym nieletni prezentują zazwyczaj negatywny stosunek do pracy, często uważając ją za zło konieczne, uchylają się od niej, wykazują znudzenie i zniechęcenie. Znaczenie pracy podkreślali Cz. Czapów i S. Jedlewski, pisząc, że poprzez praktyczne doświadczenia związane z pracą zawodową zmienia się na korzyść sfera motywacyjna, postawy i charakter resocjalizowanej młodzieży, wyrabia się obowiązkowość i systematyczność w codziennym postępowaniu (Czapów, Jedlewski 1971, s. 380). Czyszczenie stajni, karmienie i pielęgnacja konia to wykonywanie potrzebnych, powtarzających się czynności. Daje poczucie sprawczości oraz wpływu na własny los – w tym sensie jest to doskonały sposób na naukę samokontroli. Dzięki obowiązkom w stajni młodzież uczy się respektowania norm i zasad, czyli tego co stanowi jedno ze źródeł ich problemów, słowem zaczyna porządkować w nieprzymuszony sposób swoje życie. Z samokontrolą wiąże się nauka odpowiedzialności – w tym przypadku za dużą istotę żywą; jednocześnie rozwija się potrzeba bycia użytecznym. Dzięki takim działaniom wzrasta poczucie własnej wartości i samoocena. Warto zaznaczyć, że jazda

konna może dawać kwalifikacje zawodowe umożliwiające zaistnienie na rynku pracy. Młody człowiek posiadający konkretne umiejętności praktyczne potencjalnie może znaleźć zatrudnienie w sektorze ochrony środowiska, rolniczo-hodowlanym lub też w sportowo-rekreacyjnym (Bohdanowicz 2010, s. 22–23). Obsługa zwierząt, konserwacja i naprawa urządzeń gospodarczych, działania na rzecz gospodarstwa skłaniają do pracy nad samodyscypliną, pozwalają podopiecznemu lepiej poznać samego siebie (Francuz 2006, s. 44).

Inny obszar zaburzonej osobowości, który może ulegać poprawie poprzez hipikę, to komunikacja. W wielu przypadkach koń na zachowanie człowieka reaguje bezpośrednio i autentycznie. Czasami młodzież agresywna, trudna w nawiązaniu kontaktu, mająca kłopoty w relacjach międzyludzkich, poprzez nawiązanie poprawnej komunikacji ze zwierzęciem potrafiącym wyraźnie wskazać granice, a jednocześnie swoim nagradzającym zachowaniem wywołać wiele pozytywnych, wyciszających zmian w trudnej osobowości, staje się lepsza, bardziej wartościowa i odnajduje własną drogę. Poprzez swoje reakcje konie dają oczywisty komunikat, np. uciekają od ludzi zachowujących się hałaśliwie i agresywnie i na odwrót przybliżają się do ludzi spokojnych i łagodnych. Jest to oddziaływanie pozytywne na sposób postrzegania własnej osoby, co w dalszej perspektywie wpływa na poprawę relacji międzyludzkich. Niektóre jednostki wycofane, izolujące się i zamknięte w sobie, prezentujące neurotyczny typ osobowości, „otwierają się" w relacji z koniem, a następnie na innych ludzi. Naturalnie uczą się takich wartości, jak empatia, odpowiedzialność oraz zaufanie do samego siebie i innych (Reichmann 2012, s. 43).

Ludzie przebywający w instytucjach zamkniętych często odczuwają stan chronicznego napięcia, pozostają w konflikcie wewnętrznym czy z innymi ludźmi. Nagromadzone negatywne emocje, a co się z tym wiąże przewlekły stres mogą przyczynić się do powstawania chorób psychicznych. Hipoterapia w takich przypadkach jest szczególnie zalecana, pomaga podopiecznym w samodzielnej refleksji nad własnym zachowaniem, interpretacji zdarzeń. U osób z problemami zdrowia psychicznego następuje polepszenie kondycji zdrowotnej w szybkim tempie, czego nie da się osiągnąć za pomocą innych technik, np. podopiecznego z depresją trudno zmotywować do aktywności stosując rozmowę, a poprzez kontakt z koniem stan emocjonalny depresyjnej osoby poprawia się w sposób naturalny, jest on swoistym lekarstwem.

Innym rodzajem animaloterapii jest onoterapia. Z historycznych opisów wynika, że osły zostały przez człowieka udomowione wcześniej niż konie. Pierwsze wzmianki na ten temat pochodzą z doliny Nilu sprzed 6 tys. lat. Zwierzę to ma szczególne predyspozycje do pracy terapeutycznej. Możemy do nich zaliczyć: wygląd – osioł jest mniejszy niż koń, przez to nie wzbudza lęku; charakter – osioł jest wrażliwy, wierny, towarzyski, uległy; wytrzymałość – nie jest tak wymagający pod

względem żywieniowym jak koń; bezpieczeństwo – nadaje się do prac z dziećmi ze względu na to, iż jest niższy niż koń i mniej płochliwy; chód – dłuższy krok niż koński, wolne i niezmienne tempo, stateczność, węższy grzbiet ułatwiają jazdę. Cechy te powodują, że onoterapia może się sprawdzić w resocjalizacji.

Spodziewane efekty to większa sprawność fizyczna, poprawa umiejętności komunikacyjnej i zdolności poznawczych, poprawa relacji z rówieśnikami i osobami dorosłymi. Karmienie, czynności pielęgnacyjne, spacer przy boku tego zwierzęcia sprzyjają wyciszeniu i poprawie koncentracji uwagi (Raszewska 2010, s. 4–5).

PODSUMOWANIE

Terapia z wykorzystaniem zwierząt jako metoda wspomagająca proces resocjalizacji była od dawna wykorzystywana w pracy wychowawczej z ludźmi dotkniętymi różnymi problemami. Stosuje się ją również w polskich placówkach resocjalizacyjnych dla nieletnich. Opisywana metoda może przyczynić się do zmiany postaw i nastawień osób poddawanych resocjalizacji jak również wypełnić pustkę, apatię w ich życiu, poczucie zniechęcenia, które tak często towarzyszą ludziom przebywającym w placówkach resocjalizacyjnych. Może pomóc w odnalezienia sensu życia oraz w uzyskaniu aprobaty społecznej. Animaloterapii jest swoistą alternatywą dla tradycyjnej resocjalizacji polegającej na zmianie postaw i nastawień. Można zaryzykować twierdzenie, że bardziej przypomina resocjalizację twórczą nastawioną na zmianę tożsamości, gdzie ogromną rolę odgrywają motywacja jednostki, pozytywne emocje oraz konkretne czynności behawioralne w niezwykłej relacji człowiek–zwierzę. Procesy psychiczne zachodzące w jednostce podczas terapii za pomocą zwierząt prowadzą do zmian w jej osobowości, pozwalają na zmianę motywacji w kierunku prospołecznym. Bardzo ważne jest zaspokojenie potrzeb emocjonalnych i poczucia sensu życia. Za wykorzystaniem tej metody w resocjalizacji przemawiają jej niezaprzeczalne walory. Przede wszystkim jej naturalność, jeśli chodzi o wpływ na jednostkę, nie zaś narzucona z góry modyfikacja postaw, uczenie ról czy zachowań podporządkowanych z góry narzuconym normom systemu społecznego. Dzięki animaloterapii można poprawić jakość życia jednostek resocjalizowanych bez używania zewnętrznego przymusu charakterystycznego dla systemu karania i nagradzania. Ze względu na możliwość osiągnięcia zamierzonych efektów metoda ta może być zastosowana zarówno wobec jednostek, u których niedostosowanie społeczne jest uwarunkowane czynnikami biopsychicznymi, jak i tych, u których niedostosowanie społeczne jest niekorzystną kumulacją czynników środowiskowych oraz zaburzeń powstałych w wyniku niezaspokojonych potrzeb psychicznych (Florczykiewicz 2009, s. 283–284).

LITERATURA

Baro E. (2004). *Czworonożni „Terapeuci", Współczesny model stosowania zwierząt w terapii – dojrzałe koncepcje i profesjonalizm*. „Wspólne Tematy", nr 7/8.

Bartkiewicz W. (2009). *Lessie – lecz*!. „Charaktery", nr 3 (146).

Bohdanowicz I. (2010). *Hipika w resocjalizacji osób uzależnionych od środków psychoaktywnych*. „Wychowawca", nr 9.

Brymora B. (2012). *Pies w roli terapeuty*. „Wychowawca", nr 1.

Creed L. (2011). *Szczeniak, jak labrador ocalił chłopca z ADHD*. Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa.

Czapów Cz., Jedlewski S. (1971). *Pedagogika resocjalizacyjna*. PWN, Warszawa.

Czapów Cz. (1980). *Wychowanie resocjalizujące*. PWN, Warszawa.

Florczykiewicz J. (2009). *Sztuka w resocjalizacji – terapeutyczne aspekty twórczości plastycznej*. W: A. Jaworska (red.). *Resocjalizacja – zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*. Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków.

Francuz A. (2006). *Hipoterapia w uzależnieniach*. „Terapia Uzależnienia i Współ-Uzależnienia", nr 1/2.

Franczyk A., Krajewska K., Skorupa J. (2012). *Baw się poprzez animaloterapię*. Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków.

Jurczyk M. (2007). *Dogoterapia w wychowaniu osób nieprzystosowanych społecznie*. „Opieka–Wychowanie–Terapia", nr 3–4.

Konopnicki J. (1971). *Niedostosowanie społeczne*. PWN, Warszawa.

Machoś-Nikodem M. (2006). *Nauka za pomocą psa*. „Edukacja i Dialog", nr 8.

Majewska B., Kohler R. (2005). *Psy w terapii dzieci agresywnych i doświadczających przemocy*. „Niebieska Linia", nr 4/39.

McWhirter J.J. i in. (2001). *Zagrożona młodzież*. Wyd. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa.

Nawarecka M. (2011). *Dogoterapia z udziałem psa*. „Remedium", nr 3.

Opracowanie redakcyjne (2011). *Pies w wychowaniu i terapii dziecka upośledzonego umysłowo*, cz. I. „Wspólne Tematy", nr 3.

Pawlik-Popielarska B. (2005). *Terapia z udziałem psa*. Wyd. VIA MEDICA. Gdańsk.

Raszewska M. (2010). *Onoterapia – przyjemne z pożytecznym*. „Przegląd Edukacyjny", nr 5.

Reichman W. (2012). *Hipoterapia dla osób z zaburzeniami psychicznymi*, cz. II. „Wspólne Tematy", nr 6.

Reichman W. (2012). *Hipoterapia dla osób z zaburzeniami psychicznymi*, cz I. „Wspólne Tematy", nr 5.

Spionek H. (1974). *Zaburzenia rozwoju uczniów a niepowodzenia szkolne*. PWN, Warszawa.

Szecówka A. (2007). *Kształcenie resocjalizujące.* W: B. Urban, J. Stanik (red.). *Resocjalizacja I.* PWN, Warszawa.

Wells D. (2013). *Zwierzaki na zdrowie*. „Charaktery", nr 1.

Wojtanowski W., Jankowicz-Szymańska A., Oleksy N. (2012). *Terapeutyczne oddziaływanie hipoterapii na przykładzie Ośrodka w Jadownikach Mokrych*. „Niepełnosprawność i Rehabilitacja", nr 4.

Zając I., Grabara M., Puchar J. (2002). *Hipoterapia w usprawnianiu dzieci autystycznych*. „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne", nr 11.

Zimbardo Ph., Grrrig R. (2006). *Psychologia i życie*. PWN, Warszawa.

MATERIAŁY Z INTERNETU:

Bartosinska M. (wrzesień 2011). *Lepszy niż prozac*. „Kocie Sprawy", nr 107. www.kociesprawy.pl (dostęp: 20.12.2013).

Czerkiewicz A. (grudzień 2011/styczeń 2012). *Jak kot stał się lekiem na całe zło*. „Kocie Sprawy", nr 110. www.kociesprawy.pl (dostęp: 1. 01.2014).

Lichnerowicz M. *Felinoterapia, czyli „leczenie kotem"*. www.dogoterapeuta.wortale.net (dostęp: 1.01., 2014)

ENGAGEMENT OF THE ANIMAL THERAPY IN THE REHABILITATION OF SOCIALLY MALADJUSTED YOUTH: ADVANTAGES AND OPPORTUNITIES

Abstract: The article addresses the issue of animal therapy in the rehabilitation of socially challenged youth. Personality of troubled young adults can be characterized by some deficits: poor school competencies, low self-esteem, problems to communicate with other people (regardless of their age), a distorted picture of the world which leads to misunderstandings in interpersonal relations, helplessness in difficult life situations; finally lack of self-control, disability to delay self-gratification, impulsiveness and egocentricity. When combination of such negative personality features occurs, very often traditional rehabilitation techniques fail. This is the sufficient reason for engaging alternative approaches aimed at helping socially maladjusted youngsters. The publication contains characteristics of some selected methods of the animal therapy, mainly the ones that engage animals such as dogs, cats and horses. It reveals some advantages of this ancillary and natural method as well as beneficial influence of animals on the negative personality traits of youth with behavioral distortions.

Key words: animal therapy in the rehabilitation of socially maladjusted youth